

BLOG ZOSI



Wpadka gotowa. Wiadomość pomyłona!!

Witajcie Kochani!

Czy tylko ja czasami czuję, że cały świat jest jednym wielkim chaosem?

Dzisiaj muszę wam opowiedzieć o czymś, co będzie mnie prześladować przez długi czas. To mój najgorszy dzień w życiu- jako nastolatki! No dobra, nie przesadzajmy, ale to była naprawdę heca!



Zaczęło się w szkole, dokładnie na lekcji wf-u. Dziewczyny grały w koszykówkę, ale jak to zwykle bywa, nikomu nie chciało się biegać za piłką. A ja, no cóż zawsze mam pecha. Los chciał, że piłka niefortunnie uderzyła panią, która stała pod koszem. Złapała się za oko, które zaczęło puchnąć, a wszyscy dookoła spojrzeli się na mnie, jakbym właśnie zabiła kogoś na ich oczach. To był przypadek! Chciałam ją przeprosić, ale ona od razu zaczęła krzyczeć, że to było celowe, a jej oko wygląda jak śliwka. A ja? Cały czas miałam wyrzuty sumienia. W dodatku cały dzień chodziłam z poczuciem, że każdy ma mnie za niezdarę. Miałam dość!

A najgorsze miało dopiero nadejść... Po lekcjach postanowiłam napisać do mojej przyjaciółki Martyny, która zawsze służyła mi dobrą radą. Nawet w najgorszych sytuacjach. Napisałam do niej z pełnym przekonaniem, że to moje jedyne wyjście. Ale przez przypadek wysłałam wiadomość do mamy. Tak, naprawdę do mamy! W momencie, kiedy kliknęłam "Wyślij" serce stanęło mi w gardle. Za późno. Nie mogłam już tego cofnąć. Wpadłam w panikę, pomyślałam, że to już koniec. Co ja zrobię?! Modliłam się, żeby nie zauważyła wiadomości. Zostało mi tylko z przerażeniem czekać na jej powrót do domu. Czas strasznie mi się dłużył, ale nadszedł moment, kiedy wróciła. Ku mojemu zdziwieniu była uśmiechnięta i jak zwykle zapytała się, co zjem na kolację. Okazało się, że miała rozładowany telefon. Musiałam z niecierpliwością czekać, aż się naładuje, żeby usunąć niefortunną pomyłkę. Wiecie co? W końcu zobaczyłam 100% na baterii, ale mama zdążyła przede mną. Usłyszałam tylko głos z kuchni: "Co ty zrobiłaś?!", a potem dosłownie cały blok słyszał, co się stało.

Mama była wściekła. Stwierdziła, że będę mieć naganne zachowanie. Powiedziała, że jutro koniecznie mam iść do nauczycielki, wszystko jej wytłumaczyć oraz przeprosić. Jak mam to zrobić?

Zauważyliście, że jedno małe wydarzenie może zmienić cały dzień. Ale heca!

PS: Może Wy wiecie, jak mam się z tego wytłumaczyć. 😞

Zosia 😊

Komentarze (2)

Asia19 1 godzinę temu

Zawsze możesz powiedzieć, że miałaś celność jak koszykarka, tylko bez zamiaru! 😂

Ola_11 2 godziny temu

Ale heca!

